

Koci Głos

Artykuły jakie napisałem do biuletynu "Koci Głos" Stowarzyszenia "Na Kocią Łapę". Stowarzyszenie zrzesza miłośników kotów, psów czy innych stworzeń. Zajmuje się ich ratowaniem oraz opieką nad nimi, a także poszukuje dla nich nowych domów na zasadach adopcji zwierząt. "Na Kocią Łapę" jest biuletynem stowarzyszenia, który pojawia się co dwa miesiące.

- [Krukowate - nasi jesienni goście](#)
- [Ptaki mokradeł](#)
- [Ptasie siedliska w zieleni miejskiej](#)
- [Czy ptaki noszą obrączki?](#)
- [Nie szkodźmy dokarmiając ptaki](#)
- [Fotografujemy ptaki i inne zwierzaki](#)
- [Ptaki miejskich podwórek](#)
- [Jak ratować pisklaki?](#)

Krukowate - nasi jesienni goście

Nr 9-10/2023

Mamy już pełnię jesieni, a do naszego miasta zawitali skrzydlaci jesienni goście. O ptakach migrujących jesienią na zachód lub na południe można by napisać kilka artykułów, ale w tym wydaniu biuletynu skoncentrujemy się na ptakach krukowatych. Jest to dobra okazja, aby Czytelnicy nauczyli się odróżniać te ciekawe gatunki, często wszystkie potocznie określane jako "wrony", a nawet "kruki".

Od razu zaznaczę, że intencjonalnie pominię w tym artykule srokę - znaną z naszych podwórek i parków, oraz sójkę - kolorowego mieszkańca okolicznych lasów. Jak już wyżej zazaczyłem skupimy się na gatunkach trudniejszych do odróżnienia od siebie, tych czarnych i szaro-czarnych. Proszę, abyście zauważyli również, że tytułowi jesienni goście to hasło bardzo ogólne, ponieważ część z ptaków jakie zobaczycie w swoim otoczeniu przebywa u nas cały rok.

- **Wrona siwa** - jest to ptak nieco większy od gołębia, ma szary brzuch i grzbiet, natomiast górna część piersi, głowa, skrzydła i ogon są czarne. Nieco zakrzywiony dziób jest stosunkowo masywny, czarny. Sylwetka jest zaokrąglona. Kracze głośno i ochryple. Wrony siwe zobaczymy u nas cały rok, w zasadzie w całym mieście (są naszym gatunkiem lęgowym). Podczas jesieni dołączą do nich wrony migrujące, a co ciekawe strefa nadmorska ma intensywniejsze przeloty wron niż reszta Polski.
- **Czarnowron** - charakterystyka wyglądu jest niemal identyczna jak u wrony siwej, z tym że cały ptak jest czarny z zielonkawym połyskiem piór. Aby nie pomylić go z gawronem należy zwrócić uwagę na cechy charakterystyczne dla wrony siwej (poza kolorem oczywiście). Jest to gatunek, który w zachodniej Polsce ma swoje wschodnie granice zasięgu, a więc zobaczymy go u nas sporadycznie. Na szczęście w świnoujskim Parku Zdrojowym jest przynajmniej jeden - zachęcam do "polowania" z aparatem fotograficznym - to test na odróżnianie krukowatych dla bardziej ambitnych.
- **Gawron** - zbliżony wielkością do wrony, ale wyraźnie od niej smuklejszy. Upierzenie całkowicie czarne z metalicznym, fioletowawym połyskiem. Ptaki młodociane mają nasadę dzioba porośniętą piórami, a dojrzałe w tym miejscu mają gołą skórę. Dziób jest wyraźnie smuklejszy niż u innych krukowatych. Kracze mniej "ostro" niż wrona. W naszych okolicach gawrony nie mają swoich kolonii lęgowych i w zasadzie widywać je będziemy tylko podczas jesiennych wędrówek, podczas zimowania, aż do początku wiosny. Na pewno zobaczymy je w dużych stadach z innymi krukowatymi, albo w mniejszych grupkach tylko własnego gatunku.
- **Kawka** - jest to ptak wielkości gołębia i najmniejszy z krukowatych. Ma generalnie czarne u pierzenie, a boki szyi, głowy i karku są łupkowoszare. Głowa jest wyraźnie

ciemniejsza. Mogą trafić się osobniki podgatunku, który ma na bokach szyi białe plamy. Odzywa się chara **Kruk** charakterystycznym "ka".

Kawka, podobnie jak wrona siwa, jest naszym mieszkańcem - zakłada gniazda w otworach wentylacyjnych budynków. Podczas wędrówek przylatują do nas bardzo duże stada ptaków ze wschodu i północy.

- **Kruk** - duży ptak, porównywalny z myszołowem, symbol ptaków krukowatych. Jest cały czarny z metalicznym połyskiem piór. Jego sylwetka jest wyraźnie masywna, z dużym dziobem (pod nim czasem widać "brodę" z dłuższych piór), podczas lotu robi wrażenie swoją sylwetką, a cechą odróżniającą jest klinowato zakończony ogon. Odzywa się donośnym "kru". W naszym zestawieniu jest to wyjątek, ponieważ jest generalnie gatunkiem osiadłym, a jego pary budują duże gniazda w okolicznych lasach. Można jednak zobaczyć małe zgrupowania ptaków młodych - nie zobaczymy ich oczywiście na ulicach, skwerach i plaży, jak wyżej opisane, ale wypatrujcie ich podczas wycieczki do lasu.

Mam nadzieję, że teraz znacznie łatwiej będzie Wam rozpoznawać ptaki krukowate, a okazji na pewno będziecie mieli mnóstwo podczas jesiennych spacerów.

Ptaki mokrade?

Nr 5-6/2023

Artykuł ten jest kontynuacją cyklu, w którym poznajemy ptaki zamieszkujące różne siedliska. W Kocim Głosie 7-8/2022 czytać mogliście o tym jakie mamy "Ptaki miejskich podwórek", a w numerze 3-4/2023 poznaliście "Ptasie siedliska w zieleni miejskiej". Dzisiaj po raz pierwszy wyjdziemy poza teren miejski i na przykładzie leśnych rozlewisk na tzw. "worku" - przy pasie granicznym na przedłużeniu ul. Rycerskiej, za strzelnicą wojskową w Świnoujściu - przyjrzymy się ptakom mokradeł.

[lesne-wertepty-16.jpeg](#)

Terenów mokradłowych, a więc łączących cechy środowiska wodnego i lądowego, znajdziemy w okolicy Świnoujścia całkiem sporo. Chyba sztandarowym obszarem będzie Karsiborska Kępa z rozległymi obszarami podmokłych łąk, pastwisk i szuwarów - świat unikatowych gatunków ptaków i roślinności. Także stare lasy wyspy Uznam, daleko na południe od centrum miasta bogate są w obniżenia, w których przez większość roku nie brakuje wody - rosną tam olsy i szuwały. My jednak wybierzemy się w miejsce o wiele dostępnejsze dla przeciętnego mieszkańca miasta, gdzie łatwo dotrzeć spacerem lub na rowerze.

Aby dobrze przygotować się do obserwacji przyrody (nie tylko w siedlisku dziś omawianym) wskazane jest wyposażyć się w lornetkę o powiększeniu co najmniej 7x, a posiadanie prostego atlasu ptaków także pomoże. Do samej wyprawy należy przygotować się jak do każdej innej wycieczki pieszej czy rowerowej, przy czym warto założyć na siebie strój w stonowanych kolorach, aby nie odstraszać ptaków. Na miejscu poruszamy się spokojnie i staramy zachować ciszę.

Środowisko takie jak tu omawiane to dom głównie dla ptaków blaszkodziobych, takich jak kaczki czy łabędzie. Poznajmy kilka z nich.

- **Krzyżówka** - nasza najbardziej rozpoznawalna kaczka. Znamy ją z parków czy plaż. Na miejscu naszych obserwacji odnajduje spokojne miejsce lęgowe i naturalne żerowisko. Gniazdo lokalizuje pośród roślinności wodnej lub nabrzeżnej, ale zdarza się że wybiera dziuple w drzewach. Po wykluciu młode po prostu wyskakują na ściółkę pod drzewem. Pokarmu szuka na powierzchni wody, a jest nim roślinność wod [krakwy-i-gagoly.jpeg](#) na lub drobne bezkręgowce wodne.
- **Krakwa** - kaczka podobna do krzyżówki, ale znacznie mniej liczna. Podobnie jak krzyżówka na teren lęgowy wybiera środowisko związane ze zbiornikami wodnymi różnego rodzaju. Gniazdo buduje w roślinności nad brzegiem wód, w szuwarach czy zakrzaczeniach. Żywi się podobnie jak krzyżówka.

- **Gągoł** - w Polsce gniazduje tylko na północy i zachodzie kraju wybierając różnego rodzaju zbiorniki wodne i mokradła. W przeciwieństwie do innych kaczek na miejsce założenia gniazda wybiera tylko dziuplaste drzewa w pobliżu wody. Korzysta także ze specjalnych budek lęgowych wywieszonych w tym celu przez człowieka. Jego pokarmem są przede wszystkim drobne bezkręgowce - mięczaki, skorupiaki, owady. Zbiera je nurkując.
- **Cyraneczka** - jest naszą najmniejszą dziką kaczką. Gniazduje w gęstej roślinności terenów mokradłowych, czasami nawet na małych oczkach wodnych. Gniazdo chowa na brzegach zbiorników w roślinności szuwarów, w trawach lub innej gęstej roślinności. Żywi się drobnymi bezkręgowcami na mulistych pły [lesne-wertepey-15.png](#) ciznach.
- **Łabędź niemy** - chyba dobrze znany każdemu z nas z plaży, parków czy kanałów portowych. Tutaj ma spokojne miejsce na założenie gniazda, a jest ono imponującą konstrukcją z gałęzi i roślinności wodnej. Para łabędzi jest bardzo terytorialna i przegania ze swojego rewiru inne duże ptaki wodne. Żywi się głównie roślinnością wodną, ale również drobnymi bezkręgowcami.
- **Gęgawa** - jest to duża dzika gęś, która by założyć gniazdo wybiera szuwały, gęsto porośnięte mokradła, czasem podmokłe łąki. Gniazdo może zlokalizować w różnych częściach takich biotopów budując je z gałęzi i roślinności wodnej. Żeruje na obszarach trawiastych.

Zobaczymy tutaj także ptaki, które przylatują tylko żerować lub ich miejsce lęgowe pośrednio związane jest z wodą.

- [czapla-biala-06.png](#) **Czapla siwa i czapla biała** - ich miejsca gniazdowania, czyli kolonie lęgowe na drzewach i w trzcinowiskach, zdecydowanie związane są z wodami. W miejscu naszej wycieczki ptaki te zobaczymy jednak jako gości przylatujących tylko aby się pożywić. W ich diecie znajdują się drobne ryby, płazy oraz skorupiaki czy owady. Żerują brodząc w płytciznach.
- **Pliszka siwa** - choć jej siedliska lęgowe są bardzo zróżnicowane to nie stroni od obrzeży różnego rodzaju wód. Intensywnie lata i biega w poszukiwaniu owadów, którymi się żywi. Gniazda zakłada w skarpach, stertach kamieni, pod korzeniami drzew, w pniach lub norach nad wodą.

Na obrzeżach rozlewiska zobaczymy przy okazji także inne gatunki, które zamieszkują sąsiednie środowisko - w tym przypadku leśne. Będą to, znane z naszego cyklu artykułów, m.in. sikory, kowaliki, dzięcioły, kosy, zięby. Nad tym terenem często przelatują także kruki, myszołowy, kanie czy nawet bieliki.

Mamy nadzieję, że ten artykuł zachęcił Was do wyjścia poza przestrzeń miasta i podpatrywania okolicznej przyrody. Powodzenia w terenie!

Ptasie siedliska w zieleni miejskiej

Nr 3-4/2023

Niniejszy artykuł jest w pewnym sensie kontynuacją materiału opublikowanego w Kocim Głosie 7-8/2022 pt. "Ptaki miejskich podwórek". Wówczas omówiliśmy pokrótce gatunki ptaków zamieszkujących nasze miejskie podwórka, ulice i blokowiska. Dzisiaj postaramy się spojrzeć na siedliska będące dla ptaków nieco bardziej zbliżonymi do naturalnych jak parki, skwery czy cmentarze. Człowiek kształtuje te tereny głównie ze względu na własne poczucie estetyki oraz posiadanie namiastki natury w swoim otoczeniu, ale jest to korzystne także dla wielu gatunków zwierząt, w tym ptaków. [ziewace-krzyzowki.png](#)

Dlaczego ptaki tak chętnie wybierają tereny zieleni miejskiej na swoje siedliska i miejsca rozrodu?

Jest tak głównie dlatego, że znajdują tutaj zaskakująco dużą różnorodność roślinności - człowiek sadi i wysiewa różnorodnie ponieważ lubi kolorystykę i wielość kształtów oraz barw, dba o drzewa, krzewy, żywopłoty i kwietniki. Wtórny efekt jest także duża różnorodność wiekowa roślin. A jak ta różnorodność przekłada się na atrakcyjność dla ptaków? Środowiska takie zapewniają bogatą bazę pokarmową, wielość miejsc schronienia i rozrodu (konary i dziuple drzew, gęstwiny zarośli).

Kolejnym ważnym czynnikiem jest znacznie mniejsza presja naturalnych drapieżników, zagrażających ptakom dorosłym czy lęgom i młodym, co oczywiście wynika z obecności ludzi. No i w końcu nie mniej istotna jest niemal stała dostępność wody - w postaci parkowych rowów melioracyjnych i stawów, instalacji odprowadzających wody deszczowe, kranów, pomp i studni, a nawet celowo stworzonych przez człowieka poidel dla zwierząt. Brak wody w lesie może być krytyczny dla przeżycia, ale zieleń miejska na ogół zawsze jest nawadniana.

[kokoszka-w-roslinnosci.png](#)

Ciekawym zjawiskiem ubocznym jest fakt, że zagęszczenia ptaków są tutaj większe niż w podobnych czy pobliskich siedliskach naturalnych.

Gama gatunków ptaków zamieszkujących i rozmnażających się na omawianych terenach jest całkiem spora. Warto wymienić chociaż te najbardziej typowe: **zięba, kwiczoł, śpiewak, kos, szpak, sikory** (modraszka, bogatka, uboga), **pleszka, dzwonec, kulczyk, trznadel, kapturka, rudzik, słowik, wilga, pełzacz, kowalik, dzięcioł duży, dzięcioł czarny, dzięcioł zielony, muchołówka, sójka, wrona, grzywacz** a nawet **puszczyk**, w parkach ze stawami **krzyżówki, kokoszki**.

Wszyscy znamy zagrożenia dla ptaków typu komunikacyjnych: wpadanie na szyby budynków, niezabezpieczonych szklanych wiat, słabo widoczne siatki itp, zagrożenia aktywnością polujących kotów wypuszczanych z domów, ale *nie wszyscy zdajemy sobie sprawę z nawet bardziej istotnego zagrożenia, jakim jest **utrata siedlisk***. Jest to coraz bardziej istotny problem ponieważ w ostatnich latach stało się powszechne likwidowanie skwerów i zadrzewień w centrach miast - zastępowanych w całości betonowymi placami. Każda zdrowa populacja poradzi sobie w mniejszym lub większym stopniu z drapieżnictwem lub innymi mniejszymi zagrożeniami, ale usunięcie siedliska jest jednoznaczne ze zniszczeniem całej populacji ptaków w danej okolicy.

Zachęcamy Was do wyjścia na pobliski skwer, do parku lub na cmentarz, do słuchania, oglądania i fotografowania, zwłaszcza gdy rozkwita wiosna.

Czy ptaki noszą obrączki?

Nr 1-2/2023

Czy podczas spaceru w parku miejskim, wzdłuż basenów portowych lub na plaży spostrzeżecie ptaka, który miał na lewej nodze metalową obrączkę? A może widzieliście coś takiego podczas dokarmiania ptaków w Waszym przydomowym karmniku? Jeśli tak to zapewne zastanawialiście się do czego służą te obrączki i co jest na nich napisane. Dziś spróbujemy odpowiedzieć sobie na te pytanie.

[srebrzysta-z-obraczka.png](#)

Obrączkowanie ptaków to jedna z metod badawczych pozwalających poznawać biologię różnych gatunków ptaków. Kluczowe parametry, jakie możemy dzięki temu sprawdzać to trasy migracji ptaków, a pośrednio jak długo żyją, w jakiej są kondycji zdrowotnej, czy wracają do miejsc, w których się urodziły.

Aby osiągnąć postawione przed obrączkowaniem cele musimy oznakować ptaka w jednoznaczny sposób, odróżniając go od innych, a jednocześnie pozwalając w miarę możliwości na łatwy sposób odczytania znaków z obrączki. Na obrączce znajdziemy kod oznaczający centralę obrączkarską z danego kraju oraz numer kolejny obrączki. Jak pewnie się domyślacie, aby taką obrączkę założyć na nogę ptaka trzeba go najpierw schwytać. Zadania tego podejmują się odpowiednio przeszkoleni obrączkarze, często związani z ośrodkami badawczymi, ale mogą to być także inne osoby po uzyskaniu stosownych uprawnień. Obrączkowanie dokonuje się na specjalnych akcjach podczas migracji ptaków, gdzie w profesjonalnie wykonane sieci ornitologiczne łapie się przelatujące ptaki wróblowate lub inne małe gatunki. Drugą z metod jest chwywanie piskląt na lęgówiskach lub w gniazdach - tutaj można pozwolić sobie na zaobrączkowanie dużych gatunków. Czasem obrączkarzom udaje się złapać ptaki większe, ale dorosłe, np. łabędzie czy mewy na plaży.

Opisane powyżej obrączkowanie, wykonane przez profesjonalistów, przestrzegających odpowiednich procedur to dopiero początek cyklu badawczego. Aby jakiegokolwiek dane miały wartość naukową należy zebrać ich jak najwięcej. Idealnie przez całe życie danego ptaka. Część z ponownych obserwacji - odczytów, dokonują sami obrączkarze podczas łapania ptaków do zaobrączkowania, ale w zbieraniu danych z odczytów możesz pomagać także Ty!

[wrona.png](#) Oczywiście nie namawiamy nikogo do chwywania i przetrzymywania ptaków, ale zachęcamy do przyglądania się nogom ptaków obserwowanych podczas spacerów w parku, na plaży czy podczas obserwacji karmników. Odczyt małych obrączek może być bardzo trudny, zwłaszcza gdy ptak jest w ruchu. Tutaj z pomocą przychodzi nam nowoczesna technika. Jeśli uda Ci się zrobić kilka fotograficznych ujęć nogi z obrączką z różnej perspektywy, jest duża szansa że numer da się złożyć w całość. Jest też dobra wiadomość dla mniej operatywnych - część z ptaków zaopatrywana jest w dużą obrączkę plastikową na drugiej nodze. Jest ona znacznie łatwiejsza do

odczytania i będąc dodatkową nie wymaga już odczytu tej metalowej.

Udało Ci się odczytać numer, masz fotografie, ale co dalej? Dane te należy wysłać do centrali obrączkarskiej. W Polsce jest to Stacja Ornitologiczna w Gdańsku. Poza numerem obrączki musisz podać jeszcze kilka informacji o okolicznościach odczytu. Współcześnie wszystko możesz zrobić sprzed komputerowego monitora, za pomocą formularza pod adresem:

<https://ring.stornit.gda.pl/Stw.aspx>

Po kilku dniach otrzymasz informację zwrotną ze szczegółowym opisem historii danego ptaka. Czasem trafiają się osobniki z dalekich stron z ciekawą historią wędrówek. Być może stanie to się dla Ciebie dodatkowym hobby podczas spacerów i obserwacji przyrody.

Nie szkoda?my dokarmiaj?c ptaki

Nr 11-12/2022

Nadszedł okres jesienno-zimowy, dni są coraz krótsze, a wiele gatunków ptaków już wcześniej podjęło wędrówkę w celu poszukiwania dla siebie dogodniejszych miejsc żerowania. Niedługo prawdopodobnie nastaną mroźne dni zimowe, być może z grubą pokrywą śnieżną utrudniającą ptakom poszukiwanie pokarmu. Zastanówmy się jak możemy pomóc naszym skrzydlatym braciom mniejszym, ale tak aby im nie zaszkodzić.

[wrobel-w-karmniku.png](#)

Jeżeli czytasz ten artykuł na początku okresu jesiennego to najprawdopodobniej jesteś świadkiem wędrówek licznych gatunków mniejszych i większych ptaków. Dotyczy to zarówno małych ptaków wróblowych, których może jeszcze nie dostrzegasz na tle jesiennych liści, jak i ptaków większych jak choćby krzykliwe stada krukowatych czy bardzo liczne ptaki wodne - łabędzie, kaczki i łyski.

Wstrzymaj się jednak i nie biegnij do parku lub do portu z torbą pełną chleba, ani nie spiesz się z wysypywaniem nasion do karmnika. Musisz wiedzieć, że okres wędrówki ptaków nie powinien być przez nas zakłócany "wabieniem" ich i sprawianiem, że zatrzymają się tutaj teraz - przerwą swoją naturalną wędrówkę na dogodniejsze do przezimowania obszary. Poświęć ten czas na przygotowanie się na ewentualną pomoc gdy nadejdzie mroźna, a zwłaszcza śnieżna zima. Wyremontuj, zbuduj lub zakup karmnik, zgromadź zapas nasion, zaopatrz się w przewodnik do rozpoznawania ptaków w parku lub przy karmniku.

[w-sniegu.png](#) Załóżmy, że Twoje przygotowania przebiegły pomyślnie i/lub czytasz ten artykuł gdy zima rozgościła się u nas już na dobre. Aby pomóc ptakom zimującym zastosuj się do kilku prostych zasad:

- zacznij dokarmiać, dopiero gdy spadł śnieg lub zamarzły zbiorniki wodne,
- stosuj pokarm świeży, **bez soli i bez udziału chleba**, np. oleiste nasiona, specjalne mieszanki, których jest teraz dużo w handlu, a nad wodą np. otręby zbożowe,
- dokarmiaj regularnie ponieważ ptaki szybko się przyzwyczajają do Twojej pomocy,
- zakończ dokarmianie gdy ustąpią najgorsze mrozy, śnieg i lód na wodzie.

Nie zapomnij, że pomoc ptakom to też znakomita okazja dla rozwijania Twoich pasji przyrodniczych. Obserwuj zachowania ptaków, staraj się rozpoznawać gatunki, wykonuj fotografie. Powodzenia!

Fotografujemy ptaki i inne zwierzaki

Nr 9-10/2022

[urlop2022-wroble-1.png](#)

W dzisiejszych czasach każdy z nas ma ze sobą aparat fotograficzny wbudowany w telefon, a szczęśliwcy posiadają mniej lub bardziej profesjonalny aparat samodzielny. Jako miłośnicy zwierząt nie odmówimy sobie sfotografowania ciekawych motywów z ich udziałem podczas spacerów, a nawet w zupełnie przypadkowych okazjach.

Niniejszy artykuł ma być mini poradnikiem, nie pretendującym do roli kompendium, a skierowanym głównie do początkujących. Przedstawione porady nie uwzględniają obsługi aparatów czy aplikacji w smartfonach, gdyż ich mnogość i różnorodność jest ogromna. Zakładam, że każdy z Was czyta instrukcje swojego sprzętu czy oprogramowania.

?wiat?o

Jednym z kluczowych czynników wpływających na jakość zdjęcia jest czułość matrycy Waszego aparatu. Wyrażana jest ona jako ISO. Przy współczesnym sprzęcie będzie rozciągać się na ogół od 100 do 1600, ale może być więcej. Wydaje się, że ustawienie tej wartości na jak największą jest najlepsze. Pamiętaj jednak, że bardzo wysokie wartości wprowadzają do plików więcej "szumu". Jeśli jest jasno i słonecznie, czasem warto ustawić niższą wartość.

Fotografując zwierzęta najczęściej mamy do czynienia z dynamicznymi scenami. Dzisiejszy sprzęt ma wbudowane funkcje stabilizacji i programy do fotografowania (zwierząt/dzieci/sportowców). Jeśli chcesz mieć większą kontrolę nad ustawieniami spróbuj ustawić ręcznie szybkość migawki. Myślę, że wartość od 1/320 sekundy i szybciej są dobrym minimum.

W sytuacjach zastanych, gdy po prostu sięgamy po aparat widząc ciekawą scenę, nie mamy kontroli nad oświetleniem. Najgorsze w takiej scenie jest gdy część kadru jest w cieniu, a część w mocnym świetle (duży kontrast sceny). Każdy z dzisiejszych aparatów/aplikacji ma możliwość wskazania, który konkretnie fragment sceny ma być bazą (ma być prawidłowo oświetlony). Przykładowo w stadzie kaczek chcesz aby ta konkretna było odwzorowana prawidłowo. Warto używać tej funkcji - jak działa w Twoim aparacie poszukaj w instrukcji.

Kompozycja

Gdy już opanujesz sposób ustawiania różnych parametrów aparatu należy nauczyć się kompozycji sceny. Choć brzmi to skomplikowanie to w zasadzie sprowadza się do kilku prostych zasad.

Zanim wykonasz zdjęcie warto przyrzeć się tłu. Czasem warto przesunąć się nieco, aby tło nie zlewało się z głównym obiektem/obiektami fotografii.

Na zdjęciach, na których jest jeden obiekt, lub jeden ma być wyróżniony, na ogół staramy się podejść bliżej lub użyć zoomu. Kadrując scenę warto zostawić nieco wolnej przestrzeni wokół zwierzaka, no chyba że chcesz pokazać jakieś detale z jego wizerunku. Przy tego typu scenie staraj się nie umieszczać obiektu dokładnie w środku - na ogół przyjmuje się zasadę, że zostawiamy więcej przestrzeni po tej stronie, w którą skierowany jest nasz zwierzak.

To tylko kilka najprostszych wskazówek dla początkujących, ale nie zapominaj że pewne błędy można poprawić później w programie graficznym. Zachęcam do samodzielnego eksperymentowania i życzę owocnych sesji.

Ptaki miejskich podwórek

Nr 7-8/2022

Niniejszy artykuł ma na celu w dużym skrócie scharakteryzować najważniejsze gatunki ptaków, jakie możemy zobaczyć na naszych miejskich podwórkach. Skupiamy się tutaj na ptakach czasu wiosny i lata, a więc okresu lęgowego.

[grzywacz-na-balkonie.jpg](#)

Różne ptaki, które zobaczymy na miejskich podwórkach, a które nie są wyłącznie przelatującymi gośćmi, będą oczywiście mieszkańcami tychże podwórek. Przez podwórko rozumiemy, nie tylko roślinność pomiędzy budynkami, ale może przede wszystkim same budynki czy budowle, między nimi się znajdujące (np. garaże, warsztaty, schowki itp.).

Chyba najbardziej znanym gatunkiem, który przychodzi na myśl w pierwszej kolejności, jest **wróbek**. Jest on związany z siedzibami ludzkimi od kilku tysięcy lat. Wróbki chętnie zasiedlają różnego typu zakamarki na elewacjach budynków czy innych budowli, otwory wentylacyjne, przestrzenie pod parapetami, za rynnami, czasem w gęstej roślinności jak bluszcz pnący się po budynku. Żywią się nasionami roślin występującymi w okolicy oraz bardzo chętnie odpadkami pozostawionymi przez człowieka, lub celowo wysypywanymi nasionami, ale w okresie wychowu młodych pożerają bardzo dużo owadów i innych bezkręgowców.

Kolejne najbardziej znane gatunki naszych podwórek miejskich to gołębie, przy czym wyróżniamy tutaj trzy: **sierpówka**, **grzywacz** i **gołąb miejski** (często mieszańce z hodowlanymi). Gołębie miejskie najczęściej wybierają różnego rodzaju otwory wentylacyjne w stropodachach, gdzie lęgną się całymi koloniami. Sierpówka i grzywacz wolą samotne lęgowiska w postaci gniazda na drzewach lub na balkonach bloków. Żywią się głównie nasionami roślin, ale oczywiście chętnie zjadają to co pozostawi lub sprezentuje im człowiek.

[golab-miejski-1.png](#) Następane w naszym krótkim przeglądzie są krukowate, reprezentowane przez **kawki**, **sroki** i **wrony**. Kawki najczęściej wybierają te same otwory w stropodachach, co gołębie miejskie i podobnie jak one gniazdują grupowo. Sroka i wrona są natomiast, zdecydowanymi zwolennikami budowy pojedynczych gniazd na drzewach. Wrona najwyżej jak może w koronie drzew - gniazdo dość duże ale w postaci tradycyjnej "miski", natomiast sroka tworzy gniazdo niżej i jest ono bardzo specyficzne bo niemal kuliste, też o wiele większe niż u grzywacza czy sierpówki. Wszystkie krukowate nie pogardzą jakimkolwiek pokarmem, który mogą zdobyć - najchętniej odpadkami od człowieka. W przeciwieństwie do poprzednich gatunków krukowate są drapieżnikami i nie jest im obce spożywanie osłabionych lub upolowanych małych ssaków czy ptaków albo jaj i piskląt.

Od co najmniej kilkunastu lat mamy w ornitofaunie naszych podwórek nowy gatunek, a mianowicie **mewę srebrzystą**. Upodobała sobie ona płaskie dachy naszych budynków, gdzie zakłada niezbyt

rozbudowane gniazda z różnych elementów roślinności i odpadków. Mewy gniazdują kolonijnie, a więc na przeciętnym dachu będzie co najmniej kilka gniazd. Spośród wymienionych do tej pory gatunków mewa będzie chyba najmniej wybredna co do pokarmu i zje wszystko od resztek wyrzuconych przez człowieka (często wydłubanych z worków na śmieci) po rozjechanego małego zwierzaka, a nawet upolowanego gołębia miejskiego.

Listę naszą można by jeszcze uzupełniać o kolejne gatunki, preferujące raczej spokojniejsze podwórka z bujniejszą i starą roślinnością (kosy, kopciuszki, sikory, kowaliki, jaskółki itd.), ale aby zachować uniwersalność naszego wyliczenia nie możemy zapomnieć o kluczowym elemencie ornitofauny miasta. Chodzi oczywiście o **jerzyki**, których piskliwy głos słyszymy przez całe lato. Gniazdują one podobnie jak kawki w otworach stropodachów, preferując wyższe budynki (nawet wieżowce). W przeciwieństwie do wszystkich powyższych gatunków ich dieta i sposób żerowania jest wyjątkowy. Odżywiają się tylko i wyłącznie owadami i to łapanymi podczas całodniowego lotu na dużych wysokościach. Nie są one w żaden sposób uciążliwe dla elewacji budynków i odciążają nasze otoczenie od mnóstwa owadów, które dają nam się we znaki latem. W ostatnich latach wspólnoty mieszkaniowe zaczynają zakładać dla nich budki lęgowe, gdyż ubywa naturalnych otworów w ocieplonych budynkach.

Jak ratowa? pisklaki?

Nr 5-6/2022

Mamy pełnię wiosny i dla większości gatunków ptaków jest to okres intensywnej lęgów. W gniazdach już są lub niedługo wyklują się pisklęta. W zależności od gatunku niektóre z nich szybko opuszczają to miejsce, a inne pozostaną tam kilka tygodni.

[wrony-na-falochronie-2.jpg](#)

Te z ptaków, które szybko się usamodzielniają i niedługo przebywać będą poza gniazdem, niewprawnemu obserwatorowi mogą wydawać się, że są w niewłaściwym miejscu i czasie. Z drugiej jednak strony, te z ptaków, które długi czas powinny spędzać w gnieździe, mogą z niego wypaść z różnych przyczyn. W przyrodzie takie rzeczy są całkowicie normalne, ale wrażliwi obserwatorzy nie są obojętni wobec takiej sytuacji.

Chcemy tutaj udzielić Wam kilku podstawowych wskazówek jak powinniście się zachować widząc nieporadnego pisklaka. Na początek najważniejsza reguła - najlepszą opiekę swoim pisklakom zapewnią prawdziwi rodzice.

W praktyce zastosujcie się do następującej procedury:

- jeśli jest to na prawdę małe bezradne pisklę zorientuj się, czy potrafisz zlokalizować gniazdo, jeśli tak odłóż do niego pisklę,
- jeśli jest to pisklę starsze tzw. podlot, mający już upierzenie podobne do dorosłego, ale jeszcze trochę nieporadne, sprawdź czy zagraża mu niebezpieczeństwo np. w postaci drapieżników i jeśli tak to przenieś go w bezpieczniejsze miejsce, ale możliwie blisko by znaleźli go rodzice; oni powinni być w pobliżu, usłyszą go, a pisklak po prostu potrzebuje spokoju i bezpieczeństwa,
- jeśli pisklak ewidentnie ma rany lub nie jesteś w stanie pomóc samodzielnie skontaktuj się z nami - udzielimy Ci doraźnych wskazówek i podejmiemy pisklaka, aby zaopiekował się nim weterynarz.